GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N^ro 113.** 25. września 1838.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim września r. b. trzeciego kwartału, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie Lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy ulicy Wyższéj Ormiańskiéj pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko na teraz drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na kwartał złr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie Lwowskim na kwartał złr. 5 kr. 12 mon kon.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbiérać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiéj, wynosi prenumerata na kwartał złr. 4 kr. 48 mon. kon.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsełaną, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr. mon. kon.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa d. 24. września. —

Całe miasto narażone było dzisiaj na wielkie niebezpieczeństwo; przed północą z dnia 23go na 24ty wszczął się ogień na piérwszém piętrze pewnego domu przy Nowéj Żydowskiéj Ulicy, niedaleko bożnicy i ogarnąwszy dom cały, nim go z wieży ratusznéj postrzeżono, tak nagle się rozszérzył przy mocnym wietrze wschodowym, że mimo najspieszniejszego ratunku w kwadransie kilka domów spłonęło. Do rana zgorzało przy Ulicach: Nowéj, Nowéj Żydowskiéj i Staréj Żydowskiéj 13 kamienic o dwóch i trzech piętrach, a z wielu otaczających je musiano pozrywać dachy dla położenia rozhukanym płomieniom tamy. Aż za Pełtew niesło tumany iskier i palące się głownie. Pożar był okropny, a ratunek jak najdzielniejszy; szczególnie wojsku winniśmy wielką wdzięczność za gorliwą i nieustraszoną pomoc. — Dzisiaj wieczór nie minęło jeszcze niebezpieczeństwo, albowiem wewnątrz domów i w piwnicach gaszą ogień.

Boleśno nam donieść, iż w tym okropnym wypadku straciło, jak słychać, do 7 osób życie, bądź wyskakując oknami z pięter, bądź pod walącémi się murami; do 50 uszkodzonych zaś dostało się do szpitalów. Strata w majątku jest wielka; dziś jéj podać niepodobna.

Ciąg dalszy wyciągu z wydanych nie dawno drukiem: Czynności Sejmu w Królestwach Galicyi i Lodomeryi:

II. Z Wydziału Spraw urzędowych.

Dopełniając życzenia Prześwietnych Stanów, Wybór Stanowy udał się przez wysokie Prezydyjum krajowe, o samówienie w Wiédniu portretu Najjaśniejszego Pana, do doświadczonego znawcy i miłośnika sztuk, c. k. Radzcy nadwornego przy wysokiéj Kamerze, nadzwyczajnego radzcy c. k. akademii sztuk pięknych i przełożonego nad towarzystwem do rozszérzenia smaku, de Habermann, który już oświadczył swoje gotowość w umówieniu się z jednym z celniejszych tamtejszych malarzy i doglądaniu dobrego wykonania dzieła. *)

Rozprawy nad założeniem towarzystwa kredytowego w Galicyi doszły już do tego kresu, że stosownie do prośby Stanów, przez JCKMość łaskawie przyjętéj, Delegowani Stanów: **Alfred hrabia Potocki, Izydor Pietruski,** i **Floryjan Singer,** wezwani zostali dekretem wysokiéj kancelaryi nadwornéj z d. 17go czerwca r. b. liczba 1448 do Wiédnia, aby wyłuszczyć

*) Obraz ten ku powszechnemu zadowoleniu i radości przybył już do Lwowa i umieszczony został w sali stanowéj. Bliższe o nim szczegóły w swoim czasie doniesiemy. (Przyp. Red.)

punkta uchwalonego przez Stany w roku 1833 planu towarzystwa, które wysokie Władze nadworne wytknęły, a nad któremi mają albo wnieść odmiany, albo dać dokładne objaśnienie. Panu Floryjanowi Singer ofiarowano z funduszu domestykalnego Stanów wynagrodzenie kosztów podróży, których on atoli nie przyjął. Oświadczył, że podróż tę, która go od własnych zatrudnień odrywa, podobnie jak powyżsi obadwaj delegowani, własnym kosztem odbędzie.

Względem założenia w tym kraju banku na akcyje, o którym na przeszłym Sejmie myśl podano, zasięgnął Wybór Stanowy zdania mężów biegłych; lecz jeszcze roboty w tym przedmiocie nie tyle dojrzały, aby mogły być Prześwietnym Stanow przedłożone. Przedsięwzięcia tego rodzaju, nim wniesionémi być mogą, przejść muszą przez gruntowne zgłębienie i wszechstronny rozbiór. Przedwczesny pospiech w ułożeniu projektu w rzeczy tak ważnéj i z założeniem towarzystwa kredytowego związek mającéj, mógłby krajowi wiele zaszkodzić. Wybór Stanowy nie omieszka w rozpoczętém dziele postępować; i na przyszłość dobrze rozważone zdanie swoje Prześwietnym Stanom otworzyć.

Zgasły w tym roku **Jan Uruski**, Podskarbi koronny, nie tylko u rodziny swojéj, u osób, co go otaczały, u przyjaciół, ale i w tém zgromadzeniu, jako człowiek i obywatel, na czułe zasłużył wspomnienie.

Opróżnioną przez śmierć jego godność Podskarbiego koronnego, raczył Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 22. lipca r. b. nadać JW. **Adamowi Antoniemu Strachockiemu**, a godność Chorążego koronnego JW. **Janowi Pietruskiemu**.

Do Okulisty krajowego **Potakowskiego**, zgłosiło się w samym Lwowie w ciągu roku 1836, 519 chorych na oczy, z których 18 uznał za niepodobnych do wyleczenia; 56 przestało go odwiedzać, a 445 zupełnie uleczonych odeszło. Dwudziestu sześciu osobom ubogim lekarstwa bezpłatnie były udzielane.

W roku 1835, 287 ogierów skarbowych odstanowiło w Galicyi 14,629 klaczy, z których 8616 było źrebnych i urodziło się roku 1836: 3087 ogierków, a 3269 klaczek. Prócz tego z lat poprzedzających odkryto jeszcze 9,087 źrzebiąt. Na Bukowinie po 63 ogierach i 2413 klaczach, urodziło się tegoż roku 1836, 877 źrebiąt.

III. Z Wydziału dochodów publicznych.

Na fundusz domestykalny Stanów, w moc dekretu wysokiéj kancelaryi nadwornej z dnia 26. sierpnia r. b. liczba 20.0[illegible] [illegible] 1838 summę 26000 zr. m. k. roz[illegible]

(*Dokończenie nastąpi.*)

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Według wiadomości z Medyjolanu raczył Naj. Cesarz Imci udać się d. 10go o godzinie 9téj przed południem na plac parady, dla znajdowania się tamże na taktycznej manewrze i na ewolucyjach dywizyi piechoty i brygady jazdy. Dywizyja piechoty pod dowództwem feldmarszałka-lejtnanta hrabiego Zichy, składająca się z brygad jenerałów Mertz i Woeher, — z dwóch batalijonów strzelców, sześciu piechoty i trzech grenadyjerskich z dwiema bateryjami — rozstawiona była na placu parady; brygada jazdy, pod dowództwem jenerała majora Gläser, składająca się z dwóch pułków huzarów króla Sardyńskiego i księcia Reuss-Köstritz, stała na *Strada del Sempione*. — J. C. K. Mość w towarzystwie najdostojniejszych Arcyksiążąt przejechawszy konno poprzed front wojska, przystąpił do uroczystego poświęcenia *Arco della Pace* (Łuku pokoju.)

U krańca baryery, łączącéj obie poboczne budowy łuku, stał hrabia Hartig, gubernator Lombardyi, który za zbliżeniem się Naj. Pana przedstawił Temuż prezesa c. k. akademii sztuk nadobnych, kawalera Carlo Londonio, dyrektora *Arco della Pace* i znakomitszych żyjących artystów, którzy należeli do wzniesienia i ukończenia tego godnego podziwu pomnika. Przytém byli obecni także deputowani lombardzkich centralnych kongregacyj i podesta z municypalnymi ławnikami Madyjolanu, którzy również mieli ten zaszczyt być przedstawionymi przez pana gubernatora JCKMości. Naj. Pani i Arcyksiężniczki przypatrywały się temu obrzędowi z pojazdów.

Prezes akademii, kawaler Londonio, otrzymawszy pozwolenie zabrania głosu, miał następującą przemowę do JCKMości Cesarza i Króla:

»Najjaśniejszy Monarcho! Uniesienie radości »przychylnéj i wiernéj Lombardyi towarzyszy »WCKMości przy uroczystym akcie poświęcenia »i otworzenia tego łuku.«

»Wiecznotrwały pomnik wdzięczności tych pro»wincyj za nieocenione dobrodziejstwo pokoju, »którym one nie mniéj jak cała Europa przez »wielkoduszną wytrwałość Ojca WCKMości ude»rowanemi zostały, zaświadczy przyszłym także »wiekom o wysokim stopniu świetności, do któ»rego przez opiekę WCKMości sztuki piękne wznio»sły się w téj swojéj dawnéj siedzibie.«

»Dziedzicu cnót ojcowskich racz WCKMość, »zachowując nam w mądrości Swojéj dobrodziej»stwo pokoju, owo źródło wszelkiego dobrego

»bytu, wspierać nieustannie z prawdziwie cesarską hojnością udoskonalenie sztuk pomienionych, »które są najpewniejszym i najpiękniejszym wyrazem wysokiéj kultury narodu.«

»Oby Opatrzność Boska błogosławiła ciągle »troskliwość WCKMości o dobro Twych ludów »Panie, które połączone wspólnym węzłem wierności, miłości i wdzięczności, wznoszą jednogłośnie najgoręts2e modły do nieba o zachowanie i pomyślność WCKMości, Naj Cesarzowéj »i całego najjaśniejszego cesarskiego domu.«

JCKMość raczył wyrażone w powyższéj przemowie uczucia przyjąć łaskawie i najwyższe zadowolenie Swoje oświadczyć z piękności pomnika, w ogóle i w tegoż pojedyńczych częściach, a zarazem okazał wzruszenie na oznaki radości i przywiązania licznie na ten akt uroczysty zgromadzonego ludu.

Następnie rozpoczęła się manewra dywizyi piechoty, po któréj ukończeniu piechota pół-dywizyjami krokiem manewrowym i pół-bateryjami przeciągnęła przed Naj Panem. — Potém wykonano manewrę brygady jazdy, po ukończeniu któréj brygada pół-szwadronami truchtem przed JCKMością defilowała. Naj. Cesarzowa i Arcyksiężniczki jechały za Najjaś. Cesarzem w otwartych pojazdach, podczas gdy Najjaśn. Pan po przed fronty wojska konno przejeżdżał, i przypatrywały się manewrze z loży Areny. J. C. K. Mość raczył feldmarszałkowi hrabi Radeckiemu okazać najwyższe ukontentowanie Swoje z wybornéj postawy wojska, a feldmarszał lejtnantowi hrabi Zichy, jakoteż jenerałowi-majorowi Gläser zadowolenie Swoje z dobrego kierowania manewrami i ewolucyjami, które wojsko z dokładnością i łatwością wykonało. — JCKMość raczył nadto, w dowód najwyższego zadowolenia Swego z wszystkiego w Medyjolanie zgromadzonego wojska zezwolić, ażeby onemuż zacząwszy od feldwebla na dół przez wszystkie stopnie, wypłaconym został w darze trzydniowy żołd; temu zaś wojsku, które w dniu powyższym manewrowało, rozkazał oprócz tego jeszcze dodatkowo wypłacić w darze żołd jednodniowy.

Ponieważ niebo zupełnie pogodne z rana, w dniu na poświęcenie łuku pokoju i wojskowe ewolucyje przeznaczonym, około 4téj godziny po południu chmurami się zaciemniło i wkrótce padł deszcz ulewny, przeto widowisko i ognie sztuczne w Arenie, które wieczorem odbyć się miały, na dzień następny odłożono.

Według poźniejszych wiadomości z Medyjolanu, Naj. Cesarz i Cesarzowa, w towarzystwie Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek, udali się d. 11. b. m. przed południem do kościoła Panny Maryi przy St. Celso, byli na mszy świętéj i oglądali skarbiec tamtejszego kościoła. — Dnia tegoż Naj. Cesarzowa Jejmość, w towarzystwie Arcyksiężnéj wice-królowéj, zaszczyciła odwidzinami *Collegio della Guastalla* — tak zwane od swéj założycielki — gdzie trzydzieści sześć szlacheckich dziewcząt z mniéj majętnych familij bezpłatne wychowanie i nauki pobiera. Najjaś. Pani przy wstępie do tego zakładu wychowawczego przyjmowaną była przez hrabiego Hartig, gubernatora Lombardyi, przez dwóch administratorów zakładu i tegoż obecną przełożonę, Signorę Giulia Porta, która miała zaszczyt oprowadzać Naj. Panią po kaplicy, po szkołach, sypialniach i po ogrodzie. — Naj. Pani raczyła potém w wielkiéj przez zmarłego margrabiego Cagnolę pięknie zbudowanéj sali, egzaminować uczennice z religii, historyi i jeografii, kazała sobie pokazywać ich ręczne roboty i wyraziła najwyższe zadowolenie Swoje tak z urządzenia jakoteż z kierowania tym dobroczynnym zakładem.

Wieczorem Naj. Cesarstwo Ichmość zaszczycili obecnością Swoją bal, wyprawiony na cześć pobytu Naj. Państwa przez hrabiego Hartig, gubernatora Lombardyi. Nie tylko gmachy pałacu rządowego wychodzące na ulicę, lecz także salony po stronie ogrodowéj, były na ten festyn świetnie ustrojone; galeryja łącząca te skrzydła ubraną była obficie w kwiaty i wonniejące krzewy. — Ich CKMości jakoteż Arcyksiążąt i Arcyksiężniczki przyjmował na dole u wschodów gubernator z małżonką i odprowadził do apartamentów, wielością świateł i przepychem ozdób wspaniały wystawiających widok. — Ich C. K. Mości przytrzywszy się czas niejaki tańcom, dali przy odchodzie do poznania w najpochlebniejszych wyrazach hrabiemu Hartig i tegoż małżonce, iż urządzony przez nich festyn uzyskał Ich zupełną pochwałę. — Bal skończył się dopiéro ze świtem.

W dalszych wiadomościach donoszą z Medyjolanu, że JCKMość Cesarz d. 12. z rana zwidził w towarzystwie Arcyksięcia Wice-króla liceum *Sant Alessandra*, a potém w towarzystwie Naj. Cesarzowéj, Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek, bibliotekę ambrozyańską. — Około południa Ich CKMości i Arcyksiążęta oraz Arcyksiężniczki, w towarzystwie księcia Metternicha, udali się do *Palazzo di Brera*, dla zwidzenia nadzwyczajnéj wystawy przedmiotów krajowego przemysłu, urządzonéj z powodu obecności najwyższego dworu w Medyjolanie. Naj. Państwo znajdowali szczególniejsze upodobanie w doskonałości, do jakich doszły materyje jedwabne przez nadzwyczajną rozmaitość wzorów i w cienkości bielizny stołowéj, wyrabianéj z lombardzkiego lnu przez ubogich w domach zaopa-

trzenia i równającéj się brabanckim, jeżli jeszcze takowych nie przewyższają. Naj. Państwo raczyli jak najłaskawiéj rozmawiać z wielu obecnymi artystami i fabrykantami, kupili wiele artykułów, a odchodząc oświadczyli o widzianych przedmiotach w najpochlebniejszych wyrazach Swe najwyższe zadowolenie.

Wieczorem Ich CKMości zaszczycili obecnością Swoją bal, wyprawiony na cześć Ich pobytu przez towarzystwo ogrodnicze, w tegoż we wzniosłym stylu nowo zbudowanéj sali.

Morawa i Szląsk.

Dnia 10. września odbył się ze zwyczajnemi uroczystościami na nadchodzący rok administracyjny 1839 przez JCKMość rozpisany Sejm postulatowy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

Pisma angielskie zawiérają wiadomości z Rio Janeiro do dnia 11. lipca. Tymczasowy rejent Brazylii otrzymał w senacie zezwolenie swojego wniosku na organizowanie złożonéj z 2000 ludzi legii cudzoziemców, mającéj być użytą w niespokojnéj prowincyi Rio Grande.

Portugalija.

Wybory w Lizbonie i Oporto skończyły się z zupełnie dobrym skutkiem dla stronników teraźniejszéj konstytucyi. — Nowy gierylas, brat osławionego Bajoa, nie dawno na czele trzydziestu konnych desesperadosów uderzył w Vendas Novas na posterunek jazdy, zabrał konie, lecz żołnierzy w spokoju zostawił. Potém od władz zażądał trzydzieści racyj, zapłacił je gotówką i zabawiwszy przez sześć godzin, w dalszy udał się pochód. — Żniwa w Portugalii bardzo pomyślnie wypadły, a winobranie obiecuje zbiór obfity.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 11. września zawiéra następującą depeszę telegraficzną:

»Jenerał dowodzący 20tą dywizyją wojskową do ministra wojny:

Bajonna d. 9. września.

Cała armija krystynistowska połączyła się d. 6. nad rzéką Argą, dla maszerowania ku Estelli. Espartero po małéj utarczce wszedł d. 6go do Oiriza, a Alaix nazajutrz bez wystrzału do Arangui. Don Carlos d. 5go wyruszył z Onate do Villa Franca.«

Boletin de Navara z d. 31. sierpnia zawiéra wyrok królewski z d. 28. t. m., mocą którego margrabia Valde-Espina mianowany jest ministrem wojny Don Carlosa.

Według wiadomości z Estelli, Maroto d. 2go września uderzyć miał na kolumnę krystynistów, stojącą w Cascao pod rozkazami Don Diego Leona. O skutku potyczki téj nic jeszcze nie głoszą.

O dalszych obrotach Cabrery wiadomości zawsze jeszcze sprzecznie opiéwają; jedne twierdzą, że tenże posunął się znowu ku południowi, inne że przedsięwziął odwrot przez Chelwę; ostatnie to zdaje się być podobniejszém do prawdy, ileże z jednéj strony jenerał Narvaez otrzymał rozkaz z oddziałem odwodowym wyruszyć przeciw niemu przez Requenę, z [illegible]j zaś brygada jenerała Valdes, ciągnąc z [illegible]co, d. 30go sierpnia do Walencyi przybyła. Oraa miał dnia 29. sierpnia wyruszyć z Ternuelu.

W listach z Morelli pod d. 23. sierpnia piszą, iż to był hrabia Negri (dawniéj twierdzono, że Cabanero), który tego miejsca bronił przeciw armii Orai. Jazda karlistowska pod dowództwem Merina dokazywała cudów podczas odwrotu krystynistów.

Wielka Br[illegible]nija i Irlandyja.

Królestwo Ichmość Belgijscy, których spodziéwano się na dni kilka z odwidzinami u królowéj Wiktoryi, d. 4. września wieczorem po siedmiogodzinnéj przeprawie z Ostendy, przy bardzo burzliwém powietrzu, zawinęli na okręcie parowym *Widgeon* do Ramsgate, gdzie przyjmowani byli przez księcia Wellingtona, posła belgijskiego p. van de Weyer i t. p. Dnia 5. odjechali do Windsoru, gdzie w nocy stanęli.

Według *Morning-Chronicle*, nieporozumienia między Francyją a Chili zostały załatwione, tak iż ustała obawa, że eskadra francuzka i tę rzeczpospolitę blokować będzie.

O'Connell ogłosił następujący sumaryczny wykaz koncessyj, jakich dla Irlandyi żądać będzie od tych, którzy jéj zupełnéj sprawiedliwości zaprzeczają. »Żądania nasze, które znaczna zmiana ministeryjum w interesie ludu poprzedzić powinna, obejmują dwa oddziały. Najprzód łącznie z ludem połączonego królestwa żądamy rozszerzenia prawa wyborów przynajmniéj co do wszystkich posiadaczy domów; trzechletniego wyboru na członków parlamentu zamiast teraźniejszego siedmioletniego; tajnego głosowania i dyjety dla zastępców ludu. Drugi oddział dotyczé się sprawiedliwości dla Irlandyi. Pod tém rozumiémy zupełne zniesienie dziesięcin z ich korzeniem i gałęziami, co do imienia i istoty. Zupełny bil municypalny, taki, jaki posiadają właśnie zjednoczeni bracia nasi w Anglii i Szkocyi. Pomnożenie liczby naszych reprezentantów o 50 lub 60. Miejscową izbę ustawodawczą (rodzaj Stanów prowincyjonalnych), w sposobie, w jakim takowe posiadają na-

nego osady, np. Nowa Szkocyja lub tym podobne, z dostateczną wszelako nie udzielną władzą dla korzystania ze źródeł pomocy kraju. Żądamy zupełnego zniesienia monopolu banku Irlandyi i także w tym względzie zupełnéj równości z Angliją i Szkocyją; daléj rozciąglejszego udziału do tych pieniędzy, które parlament na publiczne przedsięwzięcia zezwala; zupełnéj zmiany w obecnym systemacie więzień, który kosztuje Irlandyję rocznie milijon f. s.; nareszcie rozległego ogólnego zatrudnienia ludu, w którymto zamiarze wkrótce wymagać będziemy zezwolenia ze skarbu państwa przynajmniéj milijona rocznie, celem założenia czterech wielkich kolei żelaznych na północ i na zachód, wschód i południe. Dosyć już z nami natargowano się, teraz niech nam dadzą pieniędzy, byśmy do dzieła przystąpić mogli. Teto są niektóre projekta, jakie pod wyobrażeniem sprawiedliwości dla Irlandyi po kolei przytaczamy, i w sprawie których przygotowujemy się działać. Inne wpłyną do tych podobnie strumieniom; te piérwsze atoli są głównemi sprawami, one piérwéj załatwić należy i zobowiązaliśmy się do ich załatwienia wszelkiemi w mocy naszéj będącemi środkami.«

Od lorda Durham nadeszły depesze do rządu. Listy prywatne z Kanady powtarzają wieść o wyraźném nieporozumieniu między jeneralnym gubernatorem a lordem Melbourne. Piérwszy ma stanowczo upominać się o bezwarunkowe pochwalenie użytych przez siebie środków, a w przeciwnym razie zagraża złożeniem wielkorządztwa. Słychać, że to formalne oświadczenie jego ma być wkrótce przywiezione do Anglii przez pana Turton, którego umieszczenie na urzędzie stało się piérwszym do tego nieporozumienia powodem. Tenże z resztą miał zostać oddalonym od urzędu, a następcą jego mianowano pana Thomp, dotychczasowego wydawcę konserwacyjnego dziennika *Montreal-Herald*.

Francyja.

Pisma francuzkie donoszą pod dniem 10. września: Według dziennika *Siécle*, rząd ma zamiar nowego biskupa Algieru wprowadzić na stolicę z wszelką jaka być może świetnością. Mianowicie hojność królewska, udowodniona już na korzyść tylu kościołów we Francyi, postara się także o przyozdobienie nowéj katedry w Afryce północnéj.

Powód nieważności, dla którego sąd rewizyjny zniósł wyrok wydany przeciw jenerałowi Brossard, zasadzał się na tém, że intendent Sicard, który w Oranie był przy świadkach badany, nie był w Perpignan także słuchany przez majora zdawcę sprawy.

Jest rzeczą godną uwagi, że w chwili, gdy nowa kolej żelazna otwartą jest w Paryżu, rozpoczęła się tamże na zwyczajnych gościńcach jazda powozami parowemi. Z tych jeden dnia 7. września z trzema przyczepionemi, ludzi mieszczącemi powozami, jeździł przez kilka dzielnic Paryża i wszystkie trudności tak łatwo pokonywał, jak gdyby z najlepiéj utresowanemi końmi.

Szwajcaryja.

Journal des Debats pisze z Konstancyi pod dniem 5. września: »Książę Ludwik Bonaparte zrobił krok szczególny, którego teraz tém bardziéj żałować będzie, ileże bezskutecznym pozostał. Podczas pobytu Cesarza Mikołaja w południowych Niemczech upraszał tegoż o zaszczyt być mu przedstawionym, a nawet wyraził życzenie wejścia do wojska rossyjskiego. Cesarz odmówił mu tego obojga. Wiadomo, że dwory Wiédnia, Carlsruhe, Berlina i Monichowa (a także Petersburga, jak okazuje się z udzielenia sołtysa Koop przedłożonego na Sejmie), oświadczyły kantonowi rządzącemu Stanów Szwajcarskich, że zupełnie pochwalają czynności Francyi, podjęte w zamiarze wydalenia księcia Ludwika.

Tak zwany »związek narodowy« w Lauzannie wydobył znowu i udoskonalił plan organizowania gierylasów szwajcarskich, który powziął był roku 1836. Niéma to być akt nieprzyjacielski przeciw Francyi, lecz jest to tylko przezorność dla własnego bezpieczeństwa. Pomysł jest taki, ażeby wszyscy zdatni do oręża Szwajcarowie, jeżli nie są jeszcze wcieleni do wojska Związku Szwajcarskiego, łączyli się w oddziały ochotników, z obowiązaniem, że póty broni nie złożą, dopokąd nieprzyjaciel nie oddali się z kraju. Te oddziały ochotników wspiérać mają wojsko związkowe, a w przypadku je zastępować.

Niemcy.

Cesarzowa Jéjmość Rossyjska i Wielka księżniczka Alexandra, zjechały z liczną świtą do Wajmaru dnia 11. września o godzinie 11. przed południem. W godzinę po Cesarzowéj przybył tamże także Wilhelm Królewicz Pruski (syn króla jmci Pruskiego). Tenże i Cesarz Rossyjski mieli następnéj nocy wyjechać z Wajmaru, dla udania się do Magdeburga, na manewry zebranego tamże czwartego oddziału armii pruskiéj.

Pobyt Cesarzowéj Rossyjskiéj w Kreuth bardzo służył jéj zdrowiu, tak dalece, iż spodziéwaną jest tamże 2gi raz na przyszłą wiosnę. Cesarz napisał do tamecznego lekarza doktora Kremer: »Zwróciłeś mi małżonkę, a państwu monarchinię.« Doktor Kremer otrzymał wiele dowodów łaski cesarskiéj.

)(2

Szwecyja i Norwegija.

Z obszérnych raportów o ostatnich rozruchach, zdanych przez dowódzców wojska, a w piśmie *Staatstidning* podanych do wiadomości publicznéj, dowiadujemy się, że rozjątrzenie, które przeszłych wieczorów objawiało się miotaniem obelżywych wyrazów i rzucaniem kamieniami na patrole, dnia 30. sierpnia wyrodziło się w prawdziwą wściekłość ludu. Patrole twierdzą, że porządnie ubrani ludzie, palący cygarra, byli przewodzcami i herszta mi tego zaburzenia. Pięciu dragonów raniono. Z przewodzców jednych obalono w tumulcie, drudzy dostali płazem po plecach, ale żaden z nich nie był niebezpiecznie rannym. Następne wieczory bez zgiełków upłynęły i odtąd nie kuszono się więcéj o zaburzenie spokojności. Rozpoczęto śledztwo dla dójścia sprawców tych wypadków. Widocznie były one tylko doświadczeniem, czyby się większe rozruchy nie powiodły, lecz je zniweczyła energija policyi i wojska.

Królestwo Polskie.

Dnia 30go Lipca r. b. odbyło się posiedzenie Rady zakładów kredytowych Państwa, w celu zdania sprawy z czynności roku zeszłego. Posiedzenie to zagaił minister skarbu przemową, z któréj wyjmujemy co następuje:

»Kurs naszych papierów trzeciéj i czwartéj pięcio-procentowéj pożyczki, w ciągu roku 1837 stał w ogólności wyżéj *al pari*; że zaś Kommissyja niemogła użyć odpowiedniego kapitału na wykup onych, przeto nie pozostaje, jak na mocy warunków tych pożyczek odbyć ciągnienie w sierpniu i wrześniu, jeżli się tylko ich kurs do tego czasu nie zniży.

»Co do kommissyi umorzenia długów państwa: wszystkich długów, terminowych i nieterminowych do r. 1838 było, licząc na assygn. 940 867 257 rub. 7 kop; z długów nieterminowanych spłaciła kommissyja do r. 1838: 82,146,660 rub. Co do banku assygnacyjnego: Massa puszczonych w obieg assygnacyj, w r. 1837, podobnie jak w latach poprzedzających, pozostając bez żadnéj zmiany, wynosiła do 1. stycznia 1838. r. 595,776,310 rub. Co do banku pożyczkowego: kapitały jego składają do r. 1838 ogółem: 26,293,341 rub. 35 kop.; wszystkich operacyj tegoż banku było w r. 1837 na 268 234,393 rubli 96 3|4 kop.; bilans zaś banku co do obrotów summ, składa w roku 1837: 536,468 787 rub. 93 1|2 kop. Co do banku handlowego: kapitał banku tego składa się z 30 milijonów rubli assygnacyjnych. Wszystkie obroty tym kapitałem, łącznie z depozytem składającym 408,782,003 rub. 7 kop. czynione, wynosiły 988 291,101 rub. 2 kop.; czystego zysku miał bank i jego kantory 2,424,378 rub. 64 kop.; kapitał w zapasie na pokrycie strat banku wynosił po dzień 1. stycznia 1838 roku 2,424,490 rub. 53 kop. — W końcu nadmienił p. minister, że szczegółowe rozpoznanie złożonych rachunków, utwierdzi to przekonanie, iż stan naszych zakładów kredytowych jest zadowalający, oraz że odpowiada i celowi ich ustanowienia, i błogim zamiarom monarchy. (*Gaz. Rząd.*)

Gazeta Wrocławska donosi: Według otrzymanych wiadomości prywatnych ma być wkrótce rozpoczętą budowa kolei żelaznéj z Warszawy, dla połączenia z koleją północną Cesarza Ferdynanda, aż do polsko-austryjackiéj granicy koło Oświecimia. Cesarz Jmć Rossyjski zapewnił właśnie przedsiębiercom, na koszt państwa uprocentowanie przez lat 20 po 4 procentu, kapitału (3 do 4 millijonów talarów), przeznaczonego na założenie téj uprojektowanéj kolei.

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 2. (14.) *września.* —

Odebrano tu wiadomość, że hrabina Alexandra Branicka, z domu Engelhardt, Wielka Mistrzyni Dworu, 15. (27.) sierpnia zeszła z tego świata, w dobrach swoich Białej Cerkwi, w gubernii Kijowskiéj. (*T. P.*)

Według listu z Taman z d. 29. lipca, Rossyjanie osadziwszy wybrzeża Tuabu (Czerkassyi) i wystawiwszy warownię, zostawili tamże część wojska i próbowali daléj ku południowi nowego wyladowania. Po krótkiém starciu się z mieszkańcami onéj okolicy upatrzono znowu miejsce do zbudowania warowni. Tym sposobem część wybrzeży czerkaskich, nie zajętych jeszcze przez Rossyjan, byłaby tylko bardzo małą, a następne lato nadarzy dosyć czasu do opanowania całych wybrzeży. Ponieważ zamiar wyprawy tegoroczněj osiągnięto powyższym sposobem, całe wojsko zatém wsiadło na okręty, dla odpłynienia na półwyspę Taman. Główno dowodzący zakaukazkiemi prowincyjami, jenerał dowódzca Gołowin, obecnym był w ostatniéj wyprawie, a teraz wraca do Tyflis; jenerał-major Rajewski uda się do Stauropola na leże zimowe. Nowy główno dowodzący okazuje się godnym wyboru cesarza.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Maryja Stuart*, trajedyja w 5 aktach.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie. (*Dod. Nadzw.*)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 113. Gazety Lwowskiéj.

Obrzędy
przy uroczystości przybycia Najjaśniejszych państwa Ich Mości Cesarza i Cesarzowéj z Fuzyny do Wenecyi.

O czasie, w którym Najjaśn. Państwo przybędą, municypalność publiczném obwieszczeniem oznajmi mieszkańcom Wenecyi, ażeby takowi, mając udział w tém radosném zdarzeniu, przy uroczystém przyjęciu obecnymi być mogli.

Z-rana w dzień samego przybycia, zgromadzą się o przeznaczonéj godzinie tak przez c. k. marynarkę, jako też przez municypalność dla Najjaśniejszych Państwa i świty dworu przygotowane okręty, równie jak wszystkie inne dla c. k. władz magistratualnych i urzędników przeznaczone, tudzież do pomnożenia orszaku należące statki marynarki kupieckiéj i innych osób prywatnych, na oznaczone miejsce.

W tém samém miejscu — prócz c. k. męzkiéj świty nadwornéj, mianowanych do służby dam pałacowych i dworskiéj szlachty — zgromadzą się także: gubernium, kongregacyja centralna, sąd apellacyjny, magistrat kameralny, delegacyja prowincyjonalna, magistrat czuwający nad zdrowiem, *Camera di Comercio*, i należący do tego urzędnicy wojskowi, i wyruszą ku Fusynie.

W Fusynie blizko *Riccetoria di finanza* na rozkaz municypalności wzniesiony będzie pawilon, tudzież kryty kurytarz prowadzący na miejsce, w którém stać będą przygotowane do wsiadania okręty.

Przybycie Najjaśn. Państwa do Fusyny, c. k. komenda miasta i twierdzy salwami z dział zapowiedzieć rozkaże.

Skoro Ich C. K. Mości wysiędą z powozu, przyjmowani będą przez Jego ces. Mość Arcyksięcia Wicekróla na czele wszystkich obecnych. Przyczém tuż przy boku Jego Ces. Mości stać będą: gubernator wenecki, tudzież c. k. komendant marynarki i c. k. komendant twierdzy.

Gdy Ich C. K. Mości zbliżą się do okrętu, podesta stojący z municypalnością na placu przeznaczonym do wsiadania na okręt, wystąpi i w krótkiéj przemowie wyrazi radość z powodu uszczęśliwiającego przybycia Ich C. K. Mości.

J. C. K. Mość raczy łaskawie kilka słów odpowiedzieć, poczém z Najjaśn. Panią Jéj Mość Cesarzową, Jego ces. Mością Arcyksięciem Wicekrólem i z resztą dostojnych osób uda się na pokład okrętu.

Następnie, orszak złożony z c. k. świty nadwornéj, władz magistratualnych, urzędników i t. d. śród odgłosu muzyki wojskowéj wyruszy ku Wenecyi i droga przez *Canal grande* ku *Riva della Piazzetta* się uda. Wzdłuż *Canal grande* z rozporządzenia c. k. komendy miasta i twierdzy, rozstawione będą wojska linijowe, — a wzdłuż kanału prowadzącego z Fusyny ku Wenecyi stać będzie na rozkaz c. k. najwyższéj komendy marynarki sześć dekorowanych statków, których wszyscy majtkowie na masztach się znajdować będą. W chwili gdy ich Ces. Mości wysiędą w *Piacetta*, wojska linijowe, ces. król. artylerya, c. k. marynarka, tudzież marynarka kupiecka, dawać będą z dział salwy zwyczajne.

Następnie władze magistratualne, urzędnicy i szlachta nadworna udadzą się naprzód do kościoła Św. Marka na przeznaczone dla siebie miejsce, a c. k. tajni radzcy, szambelanowie i stolnicy, to jest tak ci, którzy z J. C. K. Mości przybędą z Fusyny, jako też ci, którzy nie będąc w Fusynie, bezpośrednio zgromadzą się na *Riva della Piazzetta*; damy pałacowe w służbie Jéj C. K. Mości, pozostaną na *Riva della Piazzetta* i ztamtąd wzdłuż *Piazzetty* aż do kościoła świętego Marka składać będą przy Najjaśniejszym Cesarzu i Cesarzowéj orszak zwyczajny. Skoro Najjaśniejsi Państwo wysiędą z powozu, wenecka gwardyja szlachecka, stanie po obu bokach. — Za wnijściem do kościoła ces. k. męzka świta nadworna, wyjąwszy urzędników należących do bezpośredniéj świty Najjaśniejszego Państwa, uda się naprzód na przeznaczone dla siebie miejsce.

U bramy kościoła Św. Marka Najjaśn. Państwo oczekiwani i przyjmowani będą przez Ich ces. Mości Arcyksiążąt i Arcyksiężniczki tudzież przez duchowieństwo Kardynał patryjarcha wenecki poda Najjaś. Państwu święconą wodę, poczém poprzedzony przez duchowieństwo uda się przez kościół do wielkiego ołtarza.

Jego C. K. Mość otoczony najwyższymi urzędnikami dworu, kapitanami gwardyi przybocznéj, i jenerał-adjutantami jak zwyczajnie, iść będzie poprzedzony przez Ich ces. Mości Arcyksiążąt, którym przy boku towarzyszyć będą najwyżsi ochmistrzowie nadworni.

Nieco z tyłu za Najjaśn. Panem postępować będzie Jéj Mość Cesarzowa, a za Nią Ich ces. Mości Arcyksiężniczki, przyczém najwyżsi ochmistrzowie nadworni i najwyższe ochmistrzynie nadworne Najjaśn. Pani i innych najdostojniejszych dam pełnić będą służbę zwyczajną. Za Najjaśn. Panią nieść będzie dwóch paziów, a za każdą

najdostojniejszą Arcyksiężniczką jeden paź ogón szaty. Wyżéj nadmieniona wenecka gwardyja szlachecka, która wszakże przy prezbyteryjum pozostanie, składać będzie po obu stronach Najjaśniejszych Państwa świtę poboczną. Damy pałacowe w służbie Jéj C. Mości stanowić będą koniec orszaku.

Najjaśn. Państwo Cesarz i Cesarzowa udadzą się do urządzonego dla siebie pod baldachinem w prezbyteryjum modlitewnika;—podobnież inne najdostojniejsze osoby i cała świta, udadzą się na przeznaczone dla siebie miejsce. Następnie odśpiewany będzie zwyczajnym sposobem z uroczystością hymn świętego Ambrożego, a po skończeniu hymnu Najjaśn. Państwo odprowadzeni przez kardynała patryjarchę i duchowieństwo aż do bramy, wyjdą z kościoła i poprzedzeni przez świtę nadworną, zresztą zachowując tenże sam co przy wnijściu do kościoła porządek, przez plac świętego Marka, na którym c. k. wojsko po obu bokach rozstawione będzie w paradzie, udadzą się do c. k. pałacu. Tylny orszak składać będzie szlachta nadworna.

W tém miejscu orszak uda się przez wielkie wschody do Jego C. K. Mości apartamentu i podług istnących w téj mierze przepisów pozostanie w zewnętrznych jego pokojach.

Władze magistratualne i urzędnicy, skoro Najjaśn. Państwo wyjdą z kościoła, udadzą się z tamtąd prosto do domu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 3. września 1838.

Przypędzone 98 sztuk wołów w 5 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym, a mianowicie: Mojżesz Krater z Bóbrki, 12 sztuk, ważących mięsa 13 3/4, a łoju 1 1/2 kamienia, po 85 zr.; Mojżesz Bauer z Rozdołu, 10 sztuk, ważących mięsa 15, a łoju 2 kamienie, po 101 zr.; Wolf Dimand z Bóbrki, 22 sztuk, ważących mięsa 15, a łoju 2 1/4 kamienia, po 102 zr. 30 kr. i 22 sztuk, ważących mięsa 14 1/2, a łoju 2 1/4 kamienia, po 101 zr. 30 kr.; Fischel Dimand z Rozdołu, 32 sztuk, ważących mięsa 15 1/4, a łoju 2 1/2 kamienia, po 107 zr. 30 kr. w. w.

Dnia 10. września:

Przypędzone 90 sztuk wołów w 4 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: Fischel Dimand z Rozdołu, 22 sztuk, ważących mięsa 15 1/2, a łoju 2 1/4 kamienia, po 102 zr. 30 kr.; Schapse Błut z Brzeżan, 34 sztuk, ważących mięsa 14 1/4, a łoju 1 3/4 kamienia, po 88 zr. 30 kr.; Abraham Hansmann ze Stratyna, 12 sztuk, ważących mięsa 13, a łoju 1 1/4 kamienia, po 81 zr.; Mojżesz Bauer z Rozdołu, 22 sztuk, ważących mięsa 14, a łoju 2 kamienie, po 95 zr. w. w.

Chleba przywieziono do Lwowa od 1. do 15. września: 1760 cetnar. 3 funtów, a mąki 5033 cetnarów 38 funtów.

Most między Budą a Pesztem.

Pisma węgierskie z dnia 15go b. m. donoszą, że od kilku tygodni zgromadzona w Peszcie deputacyja Sejmu, dnia 13go września wieczorem ku zupełnemu zadowoleniu skończyła rozprawy swoje pod względem zbudowania stojącego mostu między Budą a Pesztem. Podług tego więc wykonanie tego olbrzymiego narodowego przedsięwzięcia powierzone zostanie baronowi Sina, lub utworzonemu przezeń towarzystwu akcyjonaryjuszów, którzy most na własne niebezpieczeństwo i swym kosztem wystawią i utrzymają, a za to pobiérać będą dochód przez 97 lat. Będzie to most na łańcuchach z dwoma słupami i trzema łukami. Sądzą, że budowa ta, kierowana przez angielskiego budowniczego pana Clark, w czterech latach ukończoną zostanie.

Celniejsze miasta Europy.

Podług ostatnich wyrachowań można następnie ustanowić statystykę celniejszych miast europejskich. W Europie jedno tylko miasto, liczy przeszło milijon mieszkańców, jest to Londyn, który ma 1,474,000 dusz. Po Londynie idzie Paryż, z 900,000, i Konstantynopol z 600,000. Liczy się 33 miast, których ludność przechodzi 100,000 dusz, mianowicie: 9 w Wielkiéj Brytanii, jako to: Dublin, mający 227, Glascow 202, Manchester 187, Liverpool 155, Edynburg 136, Leeds 123, Birmingham 107, Bristol 104, Cork 101 tysięcy;— 3 we Francyi: Marsylija 145, Lugdun 134, Bordeaux 110;—1 w Portugalii: Lizbona 260; — 2 w Hiszpanii: Madryt 201, Barcelona 120; — 6 we Włoszech: Neapol 364, Palermo 168, Medyjolan 155, Rzym 156, Turyn 114, Wenecyja 103; — 3 w Niemczech: Wiédeń 330, Berlin 240, Hamburg 122, Praga 120, Monachów 100; — 1 w Belgii: Bruxella 106; — 1 w Hollandyi: Amsterdam 201; — 1 w Danii: Kopenhaga 115; — 2 w Rossyi: Petersburg 449, Moskwa 250; — 1 w Polsce: Warszawa 150; — 1 w Turcyi: Adryanopol 100 tysięcy. (*T. P.*)